

Komu służy prawo autorskie?

Informacje o lekcji

Eksperti:	Krzysztof Siewicz, Kamil Śliwowski
Autorka wiedzy w pigułce:	Anna Obem
Autorka scenariusza:	Izabela Meyza
Organizacja publikująca:	Fundacja Panoptykon
Przedmiot:	Język polski
Sugerowany poziom kształcenia:	
Licencja:	Creative Commons Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe
	Do opracowania Słowniczka wykorzystano definicje z portalu edukacjamedialna.edu.pl.

Wiedza w pigułce

Przed tą lekcją zalecamy przeprowadzenie zajęć według scenariusza „Prawo autorskie dla każdego”.

Prawo autorskie, które znamy dzisiaj, ma swój początek w regulacjach działalności drukarskiej z XVII–XVIII w., które przyjmowano głównie z myślą o nadzorowaniu obiegu idei (funkcja cenzorska). Dla przykładu: pierwotnie podpisywanie utworu imieniem i nazwiskiem twórcy służyło bardziej celom ścigania nieprawomyślnych niż promocji samego autora. Gwarantowana przez prawo autorskie wyłączność miała swoje źródło w królewskich przywilejach drukarskich, które pierwotnie miały służyć także kontroli obiegu idei. Upłynęło sporo czasu, zanim sami autorzy mogli zacząć odnosić korzyści z tej wyłączności, która służyła (i w dalszym ciągu często służy) przede wszystkim wydawcom jako ochrona przed tańszą, bo niepłacącą autorom, konkurencją wydawców nieautoryzowanych.

Dzisiejsze prawo autorskie próbuje godzić wodę z ogniem: z jednej strony chronić interesy twórców i wydawców, a z drugiej – zapewniać odbiorcom możliwość korzystania z utworów. Czy dobrze waży te wartości?

Z perspektywy twórcy

Często podkreśla się, że prawo autorskie ma służyć twórcy: żeby mógł zdecydować, kiedy opublikować utwór, żeby strzec jego dobrego imienia (nie można zmieniać utworu bez zgody autora) i żeby mógł uzyskać wynagrodzenie (prawa autorskie majątkowe, które można np. sprzedać wydawcy). Tyle jeśli chodzi o teorię. Aparat egzekwowania praw autorskich jest jednak dostępny przede wszystkim dla tych, którzy mają niezbędne do tego celu środki, czyli w głównej mierze dla pośredników (np. wydawców).

Z perspektywy wydawcy

Wprowadzenie utworu do obiegu (wydanie książki, dystrybucja) to realne koszty. Żeby się zdecydować na ich poniesienie, wydawca musi mieć perspektywę zysku (dla wydawcy książek będzie to zysk ze sprzedaży egzemplarzy utworu; w przypadku właścicieli serwisów internetowych – np. ze sprzedaży reklam, a więc liczy się liczba odwiedzin stron). Z tego punktu widzenia najlepiej więc jest wtedy, gdy obieg utworu jest ściśle kontrolowany – wydawca kontroluje zarówno liczbę dostępnych w obrocie egzemplarzy (kopii), jak i jego zmiany jakościowe (np. tłumaczenia, przeróbki). Kontrola nad tym ma na celu doprowadzenie do sytuacji, w której wydawca uczestniczy we wszelkich zyskach, jakie może przynosić utwór. Co nie zawsze współgra z tym, czego chcieliby odbiorcy. Znane są przypadki ścigania tzw. fan fiction, np. historii tworzonych na bazie powieści J. K. Rowling o Harrym Potterze.

Z perspektywy odbiorcy

Możliwość dostępu do utworów (wiedzy, kultury), korzystania z nich, dzielenia się – przy jednoczesnej minimalizacji kosztów – to ważne kwestie dla odbiorców. Prawo autorskie ma zabezpieczać również ich interesy, stwarzając możliwości korzystania z utworów nie tylko odpłatnie. Niestety, nie zawsze daje jasne odpowiedzi, co wolno, a czego nie, jeśli chodzi o korzystanie z cudzych utworów za darmo.

Szkoły, biblioteki i inne tego typu instytucje mogą wykorzystywać utwory wcześniej rozpowszechnione bez konieczności uzyskania zgody twórców i wydawców w ramach tzw. dozwolonego użytku publicznego, który jednak jest obwarowany szeregiem ograniczeń. Dopiero w przypadku utworów opublikowanych przez samych autorów (lub inne osoby/podmioty, które posiadają prawa do utworu) na wolnej licencji – w zależności od jej dokładnego zakresu – możemy utwór wykorzystywać szerzej: kopiować, tworzyć na jego podstawie nowe (remiksować, tłumaczyć, przerabiać), a także zarabiać na tym. Utwory z domeny publicznej (takie, do których wygasły prawa majątkowe lub prawa majątkowe nigdy nie powstały) możemy wykorzystywać właściwie dowolnie.

W ramach dozwolonego użytku z cudzych utworów można korzystać także w postaci cytatu, którego granice jednak łatwo przekroczyć. Ten problem – w połączeniu z dozwolonym użytkowaniem publicznym – dobrze ilustrują sprawy inicjowane przez autorkę zdjęć m.in. Czesława Miłosza, która domagała się odszkodowań od bibliotek za wykorzystywanie jej fotografii bez zgody i bez oznaczenia. Biblioteka w Zielonej Górze, która jednym z takich zdjęć zilustrowała zaproszenie na wieczorek poetycki, powołała się na dozwolony użytek i wygrała w sądzie pierwszej instancji. Wezwanie do ugody (także od innych autorów) dostają też osoby prywatne (np. prowadzące blogi, na których umieściły chronione prawem autorskim zdjęcia).

Copyright trolling

W prawie autorskim bardzo trudno o kateryczne stwierdzenia: to wolno, a tego nie. Wynika to z faktu, że prawo autorskie powstawało przed erą Internetu. Wątpliwości – najczęściej związane z rozpowszechnianiem utworów w sieci – muszą rozstrzygać sądy, które też nie są jednomyślne w swoich rozstrzygnięciach. Tę trudność wykorzystuje wiele podmiotów, które zarabiają na ściganiu (domniemanych) naruszeń prawa autorskiego, wysyłając masowo wezwania do zawarcia ugody. Wielu adresatów nie umie ocenić, czy w rzeczywistości naruszyli prawo, czy też nie, ani czy pogróżki zawarte w wezwaniu mają oparcie w przepisach, dlatego wolą zapłacić niewielką stosunkowo kwotę (zwykle

maks. kilkaset złotych) niż narażać się na sprawę w sądzie (która mogłaby wiązać się z jeszcze większymi kosztami).

Cele operacyjne

Uczestnicy i uczestniczki:

- rozumieją, jakie wartości stoją za prawem autorskim;
- wiedzą, jak powstało prawo autorskie i jak funkcjonuje ono we współczesnym świecie;
- potrafią interpretować studia przypadku związane z relacją autora, wydawcy i odbiorcy utworu.

Przebieg zajęć

Ćwiczenie 1

Czas: 15 min

Metoda: praca w grupach

Pomoce: karta pracy „Paradoksy prawa autorskiego”

Podziel uczestników i uczestniczki na 4 grupy. Każdej z nich rozdaj przypisaną im część z karty pracy „Paradoksy prawa autorskiego”. Poproś o przeczytanie materiałów i wykonanie zadań zgodnie z instrukcją.

Opcja dodatkowa: Jeżeli masz taką możliwość, podziel uczestników i uczestniczki na grupy tydzień przed planowanym terminem warsztatów i poproś o wykonanie zadania w ramach przygotowania do zajęć. Ta opcja da im możliwość głębszego wniknięcia w temat.

Ćwiczenie 2

Czas: 20 min

Metoda: symulacja

Pomoce: karta pracy „Paradoksy prawa autorskiego”

Powiedz uczestnikom i uczestniczkom, że – zgodnie z instrukcją z poprzedniego ćwiczenia – teraz zorganizujecie krótką debatę. Zapraszaj po kolei grupy zajmujące się poszczególnymi przypadkami do prezentacji argumentów autorów i odbiorców danych utworów.

Możecie to zrobić według następującego wzoru:

1. Przedstaw zasady debaty: każda grupa może przedstawić 3 argumenty. Na prezentację każdego z nich ma minutę. Rolą nauczyciela/-ki jest sygnalizowanie, kiedy czas się kończy, i dbanie o to, by nie był przekraczany.
2. Wybierzcie omawiany przypadek.
3. Niech nauczyciel/-ka lub wybrany/-a uczeń/uczennica przedstawi w kilku zdaniach, na czym w danym przypadku polega spór i kim są strony sporu.

4. Następnie niech grupy naprzemiennie prezentują argumenty (minuta na każdy z nich).
5. Na koniec zapytaj osoby przysłuchujące się dyskusji, które z argumentów wydają im się najbardziej przekonujące.
6. Wybierzcie kolejny przypadek i omówcie według wyżej opisanego wzoru. Po debacie możesz opowiedzieć (lub rozdać opis na kartkach), jak omawiane spory skończyły się w rzeczywistości.

Podsumuj debatę pytaniami:

- Czy sądzicie, że interesy autora i odbiorców da się pogodzić?
- Co powinniśmy wziąć pod uwagę, żeby takie sytuacje rozwiązywać w sprawiedliwy sposób?
- Czy wystarczy postępować zgodnie z prawem, żeby zachować się etycznie?
- Czy w sytuacjach konfliktów prawnych warto powoływać się na wartości?

Zauważ, że choć prawo autorskie zapewnia ochronę osobie, której przysługują prawa do utworu, i ma ona możliwość dbania o swoje interesy, zawsze należy uwzględnić, kto i z jaką intencją dokonuje naruszenia przepisów. Jako przykład nadużycia ze strony autora przedstaw zjawisko copyright trollingu.

Ćwiczenie 3

Czas: 10 min

Metoda: Dyskusja

Pomoce: Brak

Opowiedz krótko o historii powstania prawa autorskiego. Powiedz, czyje interesy miało ono zabezpieczać. Zapytaj:

- Kogo jeszcze – oprócz autora i odbiorców utworów – dotyczy prawo autorskie?

Zwróć uwagę na rolę wydawcy/pośrednika. Zauważ, że pełni on istotną rolę w dystrybucji dzieła i że bez jego udziału utwór niejednokrotnie nie miałby szans dotrzeć do odbiorców („książka pisana do szuflady”). Następnie zapytaj:

- Kto może zastępować tradycyjnego wydawcę w cyfrowym świecie?

Zauważ, że dziś nie potrzebujemy wydawać książek czy nagrywać płyt, żeby dzielić się naszą twórczością z szerszą publicznością. Dodaj także, że w cyfrowym świecie większość z nas jest twórcami, bo wrzucamy do Internetu swoje zdjęcia czy komentarze, które mogą być definiowane jako utwory (możesz też przypomnieć definicję utworu).

Opowiedz o roli właścicieli serwisów internetowych oraz reklamodawców, którzy zarabiają na tym, że ktoś czyta/ogląda zamieszczoną na portalach twórczość.

Na koniec, nawiązując do poprzedniego ćwiczenia, zapytaj:

- Czy waszym zdaniem cyfrowa rzeczywistość to zagrożenie czy szansa dla autorów?
- Czy waszym zdaniem cyfrowa rzeczywistość to zagrożenie czy szansa dla odbiorców?
- Jak odnajdują się w niej wydawcy/pośrednicy?

Przypomnij, że interesy tych trzech stron są często sprzeczne i że rolą prawa autorskiego jest ich pogodzenie.

Ewaluacja

Czy po przeprowadzeniu zajęć uczestnicy i uczestniczki:

- wiedzą, jak powstało i ewoluowało prawo autorskie?
- potrafią spojrzeć na prawo autorskie z perspektywy autora, odbiorcy i wydawcy utworu?
- rozumieją, jakie wartości stoją za prawem autorskim?

Opcje dodatkowe

Opcją dodatkową może być zorganizowanie ogólnoszkolnej debaty dotyczącej sporów przedstawionych podczas lekcji. Uczestnicy i uczestniczki warsztatów mogliby – po gruntownym przygotowaniu – przedstawić swoje argumenty innym klasom, np. w ramach debaty oksfordzkiej.

Materiały

- Karta pracy „Paradoksy prawa autorskiego”

Zadania sprawdzające

Zadanie 1

Prawda czy fałsz?

1. _ Historia prawa autorskiego zaczyna się w XX wieku.
2. _ Prawo autorskie nie obowiązuje w Internecie.
3. _ Prawo autorskie wpływa na sytuację twórców, wydawców i odbiorców.
4. _ Popularyzacja copyright trollingu jest zjawiskiem pozytywnym z punktu widzenia użytkowników sieci.

Słowniczek

Copyright trolling (trolling prawnoautorski) – praktyka dochodzenia roszczeń z tytułu rzekomych naruszeń praw do utworów, stosowana na granicy prawa. Copyright trolling bazuje na założeniu, że odbiorcy kultury nie znają prawa autorskiego na tyle dobrze, by wiedzieć, czy korzystają z utworów legalnie, czy nie, i dlatego łatwo jest ich zastraszyć i nakłonić do zawarcia ugody – nawet jeśli nie doszło do naruszenia prawa autorskiego.

Cytat (prawo cytatu) – włączanie urywków utworów lub całości drobnych utworów do własnego dzieła. Cytatowi powinna towarzyszyć informacja o źródle (imię i nazwisko autora cytowanej treści, miejsce publikacji).

Dozwolony użytek – możliwość nieodpłatnego korzystania z dzieła bez zgody posiadacza praw majątkowych. Dozwolony użytek prywatny oznacza możliwość korzystania z dzieła, jak również kopiowanie go na użytek własny lub osób bliskich. Istnieje także dozwolony użytek publiczny, z którego korzystają m.in. biblioteki, muzea, archiwa i instytucje oświatowe (szkoły i nie tylko).

Prawa autorskie majątkowe – prawo twórcy do korzystania z utworu, prawo do rozporządzania nim. Są to prawa zbywalne, co oznacza, że twórca może przenieść je na inne osoby lub udzielić zezwolenia na korzystanie z utworu (za wynagrodzeniem lub bez). Trwanie majątkowych praw autorskich jest ograniczone w czasie (70 lat po śmierci autora).

Prawa autorskie osobiste – prawa niezbywalne, chroniące więź twórcy z utworem. Należą do nich m.in. prawo do oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem, prawo do decydowania o tym, w jaki sposób jest on po raz pierwszy rozpowszechniony, jak jest wykorzystywany i jakie zmiany mogą zostać wprowadzone w jego formie lub treści. Osobiste prawa autorskie trwają wiecznie i nie można ich przekazać na rzecz innych osób.

Czytelnia

1. Seweryn Lipoński, *Autorka Harry’ego Pottera walczy z własnym czytelnikiem*, Wiadomosci24.pl, [dostęp: 10.02.2017], http://www.wiadomosci24.pl/artukul/autorka_harryego_pottera_walczy_z_wlasnym_czytelnikiem_64069.html.
2. Seweryn Lipoński, *Nieoficjalny Leksykon Harry’ego Pottera trafia do księgarń*, Wiadomosci24.pl [dostęp: 10.02.2017], http://www.wiadomosci24.pl/artukul/nieoficjalny_leksykon_harryego_pottera_trafia_do_ksiega_rn_86513.html.
3. Marcin Maj, *Fotografka pozywająca biblioteki przegrywa w sądach – o cichym copyright trollingu*, Dziennik Internautów [dostęp: 28.10.2016], <http://di.com.pl/fotografka-pozywajaca-biblioteki-przegrywa-w-sadach-o-cichym-copyright-trollingu-51943>.
4. Marcin Maj, *Jak umorzono postępowanie w spr. udostępniania filmu Jack Strong? Prokuratura wiedziała, jak działa trolling*, Dziennik Internautów [dostęp: 10.02.2017], <http://di.com.pl/jak-umorzono-postepowanie-w-spr-udostepniania-filmu-jack-strong-prokuratura-wiedziala-jak-dziala-trolling-56463>.
5. Marcin Maj, *Fotografka wygrała z biblioteką, ale wyrok był „tańszy” niż ugoda*, Dziennik Internautów [dostęp: 10.02.2017], <http://di.com.pl/fotografka-wygrala-z-biblioteka-ale-wyrok-byl-tanszy-niz-ugoda-52497>.
6. Marcin Maj, *Uważaj ze zdjęciami znanych Polaków. Ktoś może żądać od Ciebie tysięcy złotych*, Dziennik Internautów [dostęp: 10.02.2017], <http://di.com.pl/uwazaj-ze-zdjeciami-znanych-polakow-ktos-moze-zadac-od-ciebie-tysiecy-zlotych-52242>.

7. Tomasz Staśkiewicz, *Ofiar szuka wśród najłabszych. Zobacz, kto wpadł w pułapkę krakowskiej fotografki*, INN Poland [dostęp: 10.02.2017], <http://www.wykop.pl/ramka/3355379/ofiar-szuka-wsrod-najslabszych-zobacz-kto-wpadl-w-pulapke-prawna-fotografki/>.